

Tomasz TULEJSKI

Uniwersytet Łódzki

ttulejski@tlen.pl

WOJNY DOZWOLONE STAROŻYTNEGO IZRAELA W ŚWIETLE STAREGO TESTAMENTU

ABSTRACT

The permitted wars of ancient Israel as described in the Old Testament

The Author reconstructs the notion of the so-called permitted war conducted by ancient Israel and described in the Old Testament. He argues that it differs considerably from the idea of holy war (YHWH war) presented at the time of the Israel conquest of the Promised Land. To prove that, he refers to the principles of permitted war stated in the Book of Deuteronomy. They included the beginning of war, the role of the priests, the duty of military service, the rules of besieging cities, and the treatment of conquered population. Moreover, he compares these principles with the war practices of other ancient nations in the Near East. As the case study, he considers the Maccabean Wars which constituted the only historically verified example of ancient Israeli military efforts. He claims that it was them that were conducted according the rules prescribed for permitted wars. At the same time, they exhibited some religious elements to be found later on in the holy wars of medieval Christianity.

Keywords: Israel, war, the Bible

Słowa kluczowe: Izrael, wojna, Biblia

Analiza militarnych dokonań Izraela opisanych w *Biblii hebrajskiej* wskazuje jednoznacznie na kilka odmiennych rodzajów wojen prowadzonych przez naród wybrany od wyjścia z Egiptu aż po okres hellenistyczny. Podstawą tej kategoryzacji jest ich

miejsce w dziele zbawienia – historii świętej i przymierzu zawartym pomiędzy YHWH a jego ludem. Celem artykułu jest analiza konstrukcji teoretycznej wojen dozwolonych starożytnego Izraela¹, które należy zasadniczo odróżnić od wojen świętych – wojen YHWH, których opisy znaleźć można na kartach Starego Testamentu. By wykazać ich odmienność, a równocześnie wskazać cechy konstytutywne, rozpocznę od krótkiej charakterystyki wojen świętych starożytnego Izraela. Przejdę następnie do analizy cech, które wyróżniają je wśród wojen starożytnych Izraelitów, a które nie są wpisane w biblijną historię świętą. Oczywiście materiał, który jest podstawą takiej próby, został poddany wielokrotnej obróbce i przerobieniu przez Deuteronomistę i trudno traktować go jako całkowicie pewny przekaz historyczny. Przekazem w tej wersji dysponowali jednak Machabeusze, których powstanie przeciwko Seleucydom jest jedyną dobrze udokumentowaną próbą zastosowania reguł starotestamentowej wojny dozwolonej. Stąd ostatnia część artykułu poświęcona będzie wojnom machabejskim, które przy kilku zastrzeżeniach wpisują się w paradygmat określony przede wszystkim w Księdze Powtórzonego Prawa. W zakończeniu wskażę też, iż w ich opisie znaleźć można jednak element, który charakterystyczny jest raczej dla konstrukcji teoretycznej wojen świętych średniowiecza niż tych, które prowadzone były przez starotestamentowych sędziów i królów.

Wojny z okresu wyjścia, sędziów i początków monarchii określić można jako wojny święte, które Biblia określa mianem wojen YHWH. O takim ich charakterze decyduje przede wszystkim Boże uczestnictwo oraz to, że toczone są z rozkazu YHWH². Są to więc wojny nakazane i Izrael toczy je z Bożego polecenia, czyniąc z siebie narzędzie Jego panowania. To zatem przykład objęcia Bożym prawem całości ludzkiej egzystencji i właśnie w tym wymiarze możemy mówić o ich świętości. Ich istotą jest zaangażowanie ludu Izraela w konflikt rozgrywający się równocześnie i przede wszystkim na płaszczyźnie boskiej. Objęte są więc bezpośrednią Bożą sankcją, wynikającą z treści przymierza nadającego dwunastu plemionom ziemie Kanaanu, które należało jednak najpierw opanować w drodze podboju. Podbój ten dokonuje się zatem w szczególnym kontekście, jako nieodzowny element historii świętej Izraela, a YHWH wojownik staje na jego czele, by wypełnić daną swemu ludowi obietnicę i obdarzyć go łaską: *Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierasz, wykopane studnie, których nie kopasz, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się – strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli³. [...] Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiąść, usunie liczne narody przed tobą: Hetytów, Girgaszytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chwiw Witów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytępisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okaziesz*

¹ M. Goodman, *Rzym i Jerozolima. Zderzenie antycznych cywilizacji*, przeł. O. Zienkiewicz, Warszawa 2007, s. 258.

² H. E. von Waldow, *The Concept of War in the Old Testament*, "Horizons in Biblical Theology" 1984, Vol. 6, nr 2, s. 37.

³ Pwt 6,10-12 – wszystkie cytaty biblijne na podstawie Biblii Tysiąclecia.

*im litości*⁴. Treść Bożej obietnicy określa zatem cel świętej wojny, którym jest jedynie opanowanie ziemi obiecanej, dlatego Izrael nie toczy ich poza ziemiami danymi mu przez Boga⁵. Elementami konstytutywnymi dla ich teologicznej konstrukcji, obok wpisania w historię świętą, są: powszechny charakter, nie toczą ich bowiem poszczególne plamiona, lecz Izrael, jako naród wybrany przez Boga; ścisłe zasady rytualne wymagane w jej trakcie (obowiązek wstrzemięźliwości seksualnej i czystości rytualnej⁶) oraz totalność (nakaz *herem*). Zatem wojny nakazane opisane w Pięcioksięgu i deuteronomistycznym dziele historycznym nie są wojnami świętymi w tym sensie, jakie nadały później temu pojęciu islam i chrześcijaństwo. Ich świętość polegała przede wszystkim na wpisaniu ich w historię świętą oraz poddaniu regułom pochodzącym bezpośrednio od YHWH, a Izrael toczył je wspólnie z Bogiem po to, by mogła wypełnić się historia i Boże zamiary wobec narodu wybranego.

Wojny święte kończą się zatem wraz z opanowaniem większości terenów ziemi obiecanej i od tego czasu możemy mówić przede wszystkim o wojnach dozwolonych⁷, które mają generalnie charakter obronny lub są reakcją na agresywne działania innych ludów⁸. Rzecz jasna i w tym przypadku Bóg może wspierać Izraela na polu bitwy, lecz rządzą się one odmiennymi prawami i kontekst religijny jest znacznie słabszy. Tak jak w przypadku wojny świętej śmiertelnicy są tylko narzędziami bezwarunkowej realizacji Bożej woli, tak tutaj mogą tylko zapewnić sobie przychylność boskiego wojownika, wypełniając nałożone przezeń obowiązki. Celem artykułu jest zatem zrekonstruowanie zasad określających prowadzenie przez Izrael wojen dozwolonych oraz próba odniesienia tych zasad do dających się historycznie zweryfikować wydarzeń wojen machabejskich.

Materiał literacki dotyczący wojen dozwolonych jest przy tym bardziej jednolity niż ten traktujący o wojnach świętych, a najważniejsze jej zasady zawarte są w Kodeksie deuteronomicznym. Ta najstarsza część⁹, zredagowanej za króla Jozjasza, Księgi Powtórzonego Prawa określa przepisy dotyczące kultu, życia publicznego, prawa rodzinnego i prywatnego, zatem naturalne jest, że odnosi się także do problematyki wojny, aktywności wpisanej w życie ludów starożytnych. Analiza tekstu pozwala na wyodrębnienie kilkunastu grup nakazów odnoszących się do konkretnych elementów związanych z przygotowaniem do wojny oraz jej przebiegiem. Regulacja ta ma charakter fragmentaryczny i z pewnością do tak opisywanej wojny stosują się niektóre reguły, które z uwagi na swój charakter wiążą się także z wojną świętą. Bez wątpienia jest nią nakaz zachowania czystości rytualnej w armii i obozie, zgodnie z ogólną zasadą, że Pan bierze udział w wysiłku zbrojnym swego ludu. Dlatego dwudziesty rozdział

⁴ Pwt 7,1-3.

⁵ R. Chisholm, *Divine Hardening in the Old Testament*, „Bibliotheca Sacra” 1996, Vol. 153, s. 430.

⁶ J. Holloway, *The Ethical Dilemma of Holy War*, „Southwestern Journal of Theology” 1998, Vol. 41, s. 50.

⁷ F. Soltz, *Jahwes und Israels Kriege. Kriegstheorien und Kriegserfahrungen im Glauben des alten Israel*, Zürich 1972, s. 201-202, *Abhandlungen zur Theologie des Alten und Neuen Testaments*, 60.

⁸ M. Goodman, *Rzym i Jerozolima...*, s. 258.

⁹ Na temat pochodzenia zob. A. Phillips, *Deuteronomy*, Cambridge 1973, s. 5-8, *Cambridge Bible Commentary: New English Bible*.

Księgi Powtórzonego Prawa zaczyna się od zapewnienia o boskiej pomocy, jakiej Izrael doświadczy podczas swych wysiłków wojennych, w których dostrzec można wyraźną aluzję do toczonych w czasie wyjścia i podboju wojen YHWH i wojen świętych. Zawsze niemal prowadzone były z lepiej wyekwipowanymi i liczniejszymi zawodowymi armiami Kanaanu, o których Kodeks mówi, że są wyposażone w konie i rydwany¹⁰, na których powszechne użycie nie stać było Izraela¹¹. Stąd podkreślająca Bożą wszechwładzę formuła: *nie lękaj się ich, gdyż z tobą jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej*¹². Znamienne jest przy tym określenie „twój wróg”, które sugeruje, że wojna taka nie ma charakteru wojny domowej, lecz toczona będzie z wrogiem Izraela. W tym wypadku jednak wojny nie prowadzi sam Bóg, lecz będzie On walczył wspólnie z Izraelem, a Jego przychyłność uwarunkowana jest przestrzeganiem nakazów zawartych w dalszej części Kodeksu.

Pierwszy z nich obejmuje wezwanie do walki, którego dokonuje, co ciekawe, nie król, lecz kapłan, co świadczyć może albo o pochodzeniu Kodeksu jeszcze z czasów przedkrólewskich, albo o szczególnym charakterze wojny, która zespalając wysiłki Boga i Izraela, przenosi ją z płaszczyzny czysto politycznej na religijną. Nie czyni to jednak, jak chce von Rad, każdej wojny czynnością sakralną¹³, wskazuje jedynie na szczególną relację pomiędzy Izraelem a jego Bogiem. To ostatecznie bowiem nie król, lecz YHWH prowadzi Izraela do boju, będąc prawdziwym władcą swego ludu. Stąd oczywiste jest wezwanie kapłana: *Nie bójcie się, nie lękajcie się! Gdyż z wami wyrusza Pan, Bóg wasz, by walczyć przeciw wrogom waszym i dać wam zwycięstwo*¹⁴. W armiach Mezopotamii rolę kapłana było błaganie przed bitwą bogów o przychyłność, składanie ofiar czy odczytywanie znaków i omenów¹⁵. Czasem sam kapłan prowadzi za sobą armię. Przykładem takiego rytuału może być wyprawa wojsk królestwa Mari:

Ilušu-našir, bārûk-kapłan, sługa mego pana prowadzi armię mego pana

Babiloński bārûk-kapłan idzie

z babilońską armią.

Tych 600 żołnierzy jest (teraz)

w Šabazim. Bārûk-kapłan rozpoznaje

znaki. Kiedy znak wydaje się sprzyjający

150 żołnierzy

*odchodzi i 150 wraca*¹⁶.

¹⁰ A. Malamat, *History of Biblical Israel. Major Problems and Minor Issues*, Leiden–Boston 2001, s. 81, *Culture and History of the Ancient Near East*, 7.

¹¹ G. H. Hall, *Deuteronomy*, Joplin 2000, s. 306, *College Press NIV Commentary. Old Testament Series*.

¹² Pwt 20,1.

¹³ G. von Rad, *Holy War in Ancient Israel*, przeł. M. J. Dawn, Grand Rapids 1991, s. 77.

¹⁴ Pwt 20,3–4.

¹⁵ J. H. Walton, V. H. Matthews, *The IVP Bible Background Commentary. Genesis–Deuteronomy*, Downers Grove 1997, s. 248.

¹⁶ Sa-Moon Kang, *Divine War in the Old Testament and In The Ancient Near East*, Berlin–New York 1989, s. 42, *Beibefte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft*, 177.

Tymczasem w Kodeksie kapłan jest pośrednikiem pomiędzy Bogiem i Jego ludem oznajmującym tylko: Nie lękajcie się i zaufajcie Bogu, który był z wami nad Morzem Czerwonym i na Synaju! W późniejszych opisach, jak np. w Księdze Jozuego¹⁷, mamy do czynienia z praktykami podobnymi do tych stosowanych u innych ludów, lecz tutaj kapłan pełni taką funkcję jaką pełnił w czasie wyjścia i wędrówki Mojżesz. W tym fragmencie zwraca uwagę jeszcze jedna różnica z narracją z Księgi Jozuego, gdzie większość walk prowadzona jest z bezpośredniego rozkazu Boga, tutaj zaś element ten nie występuje, co pozwala na wniosek, że Kodeks odnosi się do wszystkich rodzajów wojen Izraela, a nie tylko tych, które mają charakter święty. Nie może być jednak inaczej, skoro Bóg wybrał Izraela i uczynił go swym ludem. Jego obecność jest zatem czymś oczywistym niezależnie od tego, jaki charakter ma wojna.

Wskazuje na to kolejna część dotycząca wyłączeń od służby wojskowej. Istotą wojny świętej, jak wspomniano wcześniej, był powszechny charakter mobilizacji. W opisach wojen o Kanaan mowa jest o całym Izraelu lub poszczególnych plemionach. Nie ma wzmianki o wyłączeniu kogokolwiek z wypełnienia świętego obowiązku. Tymczasem w Kodeksie, który choć wyraźnie mówi o powszechnym poborze, a nie armii zawodowej, istnieje szeroka kategoria wyłączeń od służby wojskowej. Pierwsze dotyczy tego, *kto zbudował nowy dom, a jeszcze go nie poświęcił*¹⁸. Fragment ten nastęrcza wielu wątpliwości interpretacyjnych, instytucja poświęcenia domu nie występuje bowiem w żadnym innym miejscu w Biblii hebrajskiej, co najwyżej poświęcenie odnosi się do np. murów miejskich, posągu czy świątyni. Jeśli przyjąć taką interpretację, to poświęcenie jest rytuałem powierzenia Bogu, który tym samym otacza dom swoją opieką. Słowo „poświęcenie” oznaczać może rozpoczęcie przez młodego człowieka życia z rodziną, która bardziej potrzebuje mężczyzny niż pole bitwy¹⁹. 2 Księga Kronik daje w tym względzie odpowiedź, wskazując, że w czasach Amazjasza obowiązek służby wojskowej spoczywał na mężczyznach od dwudziestego roku życia²⁰. Można zatem przypuszczać, że formuła użyta w Kodeksie jest archaicznym określeniem mężczyzny, który dopiero co zawarł związek małżeński i nie dochował się jeszcze potomka. Sytuacja taka może poza tym podawać w wątpliwość zapał bitewny i odwagę wojownika, który czuje się bardziej związany ze swym domem i doczesnymi przyjemnościami niż z obowiązkami, które nakładają na niego YHWH i Izrael. Prawdziwy wojownik nie ma domu, jego domem jest niebezpieczne pole bitwy jako antyteza spokojnego domowego ogniska.

Drugie wyłączenie od obowiązku uczestnictwa w wyprawie wojennej dotyczy tego, *kto zasadził winnicę, a nie zebrał jej owoców*²¹. I tutaj sprawa nie jest do końca jasna, choć nieco światła na tę kwestię rzuca zestawienie jej z występującym w wie-

¹⁷ Joz 3,1.

¹⁸ Pwt 20,5.

¹⁹ W. W. Wiersbe, *The Wiersbe Bible Commentary*, t. 1: *The Complete Old Testament*, Colorado Springs 2007, s. 350.

²⁰ 2 Krn 25,5.

²¹ Pwt 20,6.

lu miejscach prawem pierwocin. Księga Wyjścia mówi: *Przyniesiesz do domu Boga twego, Pana, pierwociny z płodów ziemi*²², *Najlepsze z pierwocin ziemi twojej przyniesiesz do domu Pana, twego Boga*²³, w Księdze Liczb czytamy: *Przyniesiecie w darze pierwociny ciasta*²⁴, w Księdze Powtórzonego Prawa: *Oddasz mu pierwociny ze swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec*²⁵. Natomiast zgodnie z Księgą Kapłańską owoce z drzew owocowych (do których możemy zaliczyć winną latorośl) zasadzonych w ziemi obiecanej przez trzy lata nie mogą być spożywane, w czwartym zaś, zgodnie prawem pierwocin, poświęcone winny być Bogu, a dopiero w roku następnym dopuszczalne jest ich spożycie²⁶. Zasadzenie krzewu winnego wyłączało więc na pięć lat jego właściciela ze służby wojskowej, bowiem najpierw trzeba uczynić zadanie obowiązkowi wobec YHWE, a dopiero potem wobec Izraela. Wyłączenie trzeciej, które wykazuje podobieństwo do pierwszego, dotyczy tego, kto poślubił żonę, a jeszcze jej nie sprowadził do siebie²⁷. Chodzi tutaj więc o tych mężczyzn, którzy nie podjęli jeszcze ze swoją żoną współżycia i nie mają jeszcze potomka. Uzasadnienie takiego nakazu jest oczywiste i za taką interpretacją świadczyć może Pwt 24,5: *jeśli mąż dopiero co poślubi żonę, to nie pójdzie do wojska i żaden publiczny obowiązek na niego nie przepadnie*.

Takie rozumienie wspiera także ogólna zasada dotycząca wymienionych trzech powodów wyłączeń od uczestnictwa wojnie. Wiązą się one bezpośrednio z celem zasiedlenia ziemi obiecanej. Wszak Bóg dał ją Izraelowi, by cieszył się w niej radością i szczęściem, które symbolizują dom, winnica i małżonka. Celem wojny jest przecież obrona tego wszystkiego, a śmierć niweczy cel zbawczej historii YHWH zapoczątkowanej wyjściem z Egiptu²⁸. Ostatnie wyłączenie odnosi się do tego, *kto się lęka, czyje serce drży*. Jego wyjaśnienie znajduje się w kolejnym zdaniu: *by nie struchlało serce jego braci, jak jego*²⁹. Dotyczy więc tych, którzy nie pokładają ufności w Bożej mocy, do czego na wstępie nawołuje kapłan, i swym tchórzostwem zarazić mogą innych. Co prawda YHWH wspiera swą armię w boju, lecz zwątpienie w pomoc Pana, Boga Zastępów, pozbawia zaszczytu stąpania obok Niego w bitwie. Sam YHWH, widząc drżenie serca swego ludu, mógłby poczytać to za obrazę i odstąpić od niesienia mu jedynej pomocy, dzięki której mogą zwyciężyć. Słabi mogą być zatem większym zagrożeniem niż wroga armia, bo tylko *On jest tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować*³⁰, dlatego powinni być odesłani do domów. Nawet jeśli

²² Wj 23,19.

²³ Wj 34,26.

²⁴ Lb 15,17.

²⁵ Pwt 18,4.

²⁶ Kpl 19,23-25.

²⁷ Pwt 20,7.

²⁸ M. Szmajdziński, *Prawa dotyczące wojny w Pwt 20*, „Scripta Biblica et Orientalia” 2009, Vol. 1, s. 72-73.

²⁹ Pwt 20,8.

³⁰ Iz 8,13.

zmniejszy to znacznie liczbę walczących, to i tak odniosą oni zwycięstwo, które teraz zawdzięczać będą tylko Bogu³¹.

Po tych przygotowaniach na czele armii stają wodzowie. Armia pierwotnego Izraela, w okresie przedkrólewskim, zorganizowana była na zasadzie plemienną, same zaś plemiona, jak u ludów koczowniczych, miały charakter militarny, zatem poszczególnymi kontyngentami dowodziła wojskowa elita plemienna. Taki charakter organizacji świetnie ilustruje porządek marszu przez pustynię: *Pierwsza ruszyła chorągiew obozu synów Judy według swoich zastępów, a zastępom jego przewodził Nachszon, syn Amminadaba. Zastępy pokolenia synów Issachara prowadził Netaneel, syn Suara. Zastępy pokolenia synów Zabulona prowadził Eliab, syn Chelona. Skoro zwinięto przybytek, ruszyli, niosąc przybytek, Gerszonici i Meraryci. Potem ruszyła chorągiew obozu synów Rubena według swoich zastępów, a zastępom jego przewodził Elisur, syn Szedeura. Zastępy pokolenia synów Symeona prowadził Szelumiel, syn Suriszaddaja. Zastępy pokolenia synów Gada prowadził Eliasaf, syn Deuela. Wtedy ruszyli Kehatyci, którzy mieli nieść sprzęty najświętsze. Zanim oni przyszli, inni postawili już przybytek. Następnie ruszyła chorągiew obozu synów Efraima według swoich zastępów, a zastępom jego przewodził Eliszama, syn Ammihuda. Zastępy pokolenia synów Manassesza prowadził Gamliel, syn Pedahsura. Zastępy pokolenia synów Beniamina prowadził Abidan, syn Gideoniego. Potem ruszyła chorągiew synów Dana według swoich zastępów, tworząc tylną straż całego obozu. Zastępom ich przewodził Achiezer, syn Ammiszaddaja. Zastępy pokolenia synów Asera prowadził Pagiel, syn Okrana. Wreszcie zastępy pokolenia synów Neftalego prowadził Achira, syn Enana*³². Wskazówkę co do militarne go charakteru zwierzchnictwa znaleźć można też na samym początku Księgi Powtórzonego Prawa. W swojej mowie do narodu wybranego Mojżesz mówi: *Wtedy wybrałem „spośród głów waszych pokoleń” mężów mądrych, szanowanych i dałem wam ich za waszych przewodników: naczelników nad tysiącami i naczelników nad setkami, naczelników nad pięćdziesięcioma i naczelników nad dziesięcioma jako zwierzchników nad waszymi pokoleniami*³³. Jeszcze wyraźniejszy jest charakter militarny tego zwierzchnictwa w Księdze Liczb, gdzie Mojżesz gniewa się na dowódców wojska, na tysiącników, na setników³⁴, którzy wracają z nieudanej wyprawy przeciwko Madianitom, czy dalszej części Księgi, gdzie mowa jest o tym, że po zwycięskiej bitwie przystąpili do Mojżesza dowódcy wojskowi, tysiącnicy i setnicy³⁵. Zupełnie inny charakter miała organizacja armii w okresie królewskim, kiedy to zorganizowano, obok pospolitego ruszenia, także armię zawodową. Już I Księga Samuela mówi, że *Gdy tylko spostrzegł Saul jakiegoś dzielnego mężczyznę, zabierał go do siebie*³⁶. W czasach redakcji *Deuteronomium* była ona jednak tylko wspomnieniem, dlatego w Kodeksie nie

³¹ G. H. Hall, *Deuteronomy*, s. 310.

³² Lb 10,14-20.

³³ Pwt 1,15.

³⁴ Lb 31,14.

³⁵ Lb 31,48.

³⁶ 1 Sm 14,52.

ma o niej mowy, a znajduje się odwołanie do Izraela, który tak jak wcześniej odpierać musiał ataki Asyrii, Egiptu i Babilonii, opierając się na powszechnym poborze.

Gdy więc uczyniono zadość religijnym wymogom, gdy odesłano do domu zwolnionych ze służby (oczywiście w przypadku, gdy wojna nie ma charakteru świętej), plemiona Izraela stają do bitwy, dowodzone przez przywódców rodowych i plemiennych. Kodeks w dalszej części opisuje zasady prowadzenia wojny. Ponieważ najważniejszym elementem ówczesnej strategii wojennej było zdobywanie umocnionych punktów oporu, dlatego wersy 10-20 poświęcone są zdobywaniu miast³⁷. Przy okazji wyraźnie rozróżniono miasta znajdujące się na terenie ziemi obiecanej i poza nią. To rozróżnienie istotne jest z uwagi na sposób postępowania z miejscową ludnością. W przypadku wojny nakazanej obowiązkiem zwycięzców jest obłożenie miasta i jego mieszkańców klątwą. Dlatego Bóg słowami Samuela nakazał Saulowi: *Dlatego teraz idź, pobijesz Amaleka i obłożysz klątwą wszystko, co jest jego własnością; nie lituj się nad nim, lecz zabijaj tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły*³⁸, a Księga Powtórzonego Prawa mówi: *Posągi ich bogów spalisz, nie będziesz pożądał srebra ani złota, jakie jest na nich, i nie weźmiesz go dla siebie, aby cię to nie uwikłało, gdyż Pan, Bóg twój, się tym brzydzi*³⁹. Ponieważ jednak *herem* jest związane z wojną świętą, tutaj skupimy się na procedurze postępowania z miastami nienależącymi do dziedzictwa Izraela. W tym przypadku pierwszym zadaniem jest zaproponowanie miastu pokoju. Może się wydawać, że oznacza to zaferowanie statusu wasala⁴⁰, jednak kolejne zdanie wskazuje, że ludność miasta *zejdzie do rządu robotników pracujących przymusowo*⁴¹. Nie jest to więc układ, na mocy którego stają się oni niewolnikami publicznymi, która to instytucja funkcjonowała powszechnie w państwach Bliskiego Wschodu lub zmuszeni są jedynie do pracy przymusowej⁴². Nie jest to do końca jasne, zwłaszcza że podobny epizod opisany w 2 Księdze Samuela także jednoznacznie nie rozstrzyga tej kwestii. Po zdobyciu amonickiego miasta Rabba Dawid *uprowadził [ludność] i przeznaczył do obsługi pił, kilofów i żelaznych siekier oraz kazał jej przejść do wyrobu cegieł*⁴³. Niezależnie jednak od tego, jaki charakter miało *sprowadzenie do roli robotników*, jedyną alternatywą, jaka stała przed mieszkańcami obleganego miasta, była śmierć albo społeczna degradacja. Nie ma wzmianki o zwycajom trybucie, jaki np. król Jehu płacił Asyrii, czy stosunku wasalnym, jaki łączył króla Menahema z Tiglatpilesarem III. Stąd pokój, o którym mówi Kodeks, nie jest pokojem, jaki Izrael zawiera z Beniaminami albo z Gibeonitami, lecz oznacza twarde warunki kapitulacji.

³⁷ A. Malamat, *History of Biblical Israel...*, s. 80-81.

³⁸ 1 Sm 15,3.

³⁹ Pwt 7,25.

⁴⁰ D. J. Wiseman, *Is It Peace? Covenant and Diplomacy*, „*Vetus Testamentum*” 1982, Vol. 32, nr 3, s. 321.

⁴¹ Pwt 20,11.

⁴² L. Boadt, *Reading the Old Testament. An Introduction*, New York 1984, s. 264.

⁴³ 2 Sm 12,31.

Konsekwencją odmowy jest oblężenie miasta. Z treści Pwt 20,20 wynika, że Izraelowi znane były techniki oblężnicze, mowa jest w nim bowiem o drzewach, które mają być ścięte i użyte do budowy narzędzi oblężniczych przeciw miastu. Reszta drzew owocowych ma być zachowana, gdyż *będziesz spożywał z nich owoce*⁴⁴. Nie ma jednak wyraźnych wskazówek, czy zalecenie to odnosi się do miast znajdujących się w Kanaanie, czy poza jego obrębem, w opisach *herem* nie ma bowiem mowy o karczowaniu drzew. Z drugiej strony jednak w Księdze Jozuego YHWH, wymieniając narody przeznaczone do eksterminacji, mówi: *Dalem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie*⁴⁵. Wynikać może stąd, że zalecenie z Pwt 20,19: *Czy drzewo to człowiek, byś je oblegał?* odnosi się do wszystkich terenów będących przedmiotem aktywności militarnej Izraela. Może to również wskazywać na element pragmatyczny, związany z aprowizacją armii, utrzymujących się głównie z terenów atakowanych. Nie wprost na taką interpretację wskazuje 1 Księga Kronik, w której czytamy: *Z początkiem roku, w czasie, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę...*⁴⁶. Prawdopodobnie oznacza to używanie kalendarza wiosennego⁴⁷, co ma sens, jeśli przyjmujemy, że wyprawa wojenna dotrzeć miała do celu w momencie zbiorów. Za poglądem przeciwnym może przemawiać fakt, że podczas wojen świętych cała własność pokonanych, a więc być może także należące do nich drzewa, mają być poświęcone YHWH, choć ta perspektywa wydaje się mieć słabsze uzasadnienie, nawet jeśli przywołamy przypadek proroka Elizeusza, który przed wyprawą na wasalny Moab kazał wyciąć *wszystkie drzewa użyteczne*⁴⁸.

Kolejne wersy Kodeksu opisują zalecenia związane z postępowaniem po zdobyciu miasta. I tutaj widać wyraźną różnicę pomiędzy nakazanymi wojnami świętymi a tymi, które prowadzone są z inicjatywy samego Izraela. Podczas tych pierwszych zasadą jest oblężenie miasta kłutwą, w tym drugim zaś przypadku: *[...] wszystkich mężczyzn wyniesiesz ostrzem miecza. Tylko kobiety, dzieci, trzody i wszystko, co jest w mieście, cały łup zabierzesz i będziesz korzystał z łupu twoich wrogów*⁴⁹. W tym miejscu należy wprowadzić pewne zastrzeżenie. Z lektury innych fragmentów Biblii hebrajskiej oraz z ogólnego i restrykcyjnego zakazu bałwochwalstwa wynika zakaz włączenia do łupów wojennych posągów obcych bogów. *Widzieliśmy – mówi Mojżesz – ich obrzydliwości, ich posągi z drzewa i kamienia, ze srebra i złota, które są u nich*⁵⁰. I choć bezpośrednio nakaz niszczenia i palenia posągów, ołtarzy, steli obcych bogów⁵¹ umieszczony jest obok

⁴⁴ Pwt 20,19.

⁴⁵ Joz 24,13.

⁴⁶ 1 Krn 20,1.

⁴⁷ A. Malamat, *History of Biblical Israel...*, s. 300.

⁴⁸ 2 Krł 3,19.

⁴⁹ Pwt 20,13-14.

⁵⁰ Pwt 29,16.

⁵¹ Pwt 7,5.

zakazu zawierania małżeństw z kanaanejskimi kobietami, to z pewnością odnosi się do wszystkich ludów, także tych spoza ziemi obiecanej. Biblia podaje kilka przykładów działań niezgodnych z tym zaleceniem, jednocześnie wszystkie stanowczo potępiając: Dawid zabrał pozostawione przez Filistynów posągi bożków, Amaszas po pokonaniu Edomitów *wprowadził bogów synów Seriru i ustanowił ich bogami dla siebie, oddając im pokłon i paląc kadzidło*⁵². Problem jednak powstaje w odniesieniu do złota i srebra, którymi pokryte są czasem posągi obcych bogów. W czasie wojen świętych nie ma wątpliwości, że muszą być poświęcone YHWH, czy jednak tak samo ma się stać podczas wojen dozwolonych, nie jest jasne.

Sam zwyczaj postępowania z ludnością zdobytego miasta i łupieżczy charakter wyprawy też nie jest czymś wyjątkowym. Opis kampanii Sanherba wskazuje, co było najcenniejszym dobrem:

Miasta Bit-Kilamzah, Hardispi, (i) Bit-Kubatti, ich miasta, ich fortyfikacje, obległem (i) zdobyłem.

*Ludzi, konie, muły, osły, bydło i owce odebrałem im i policzyłem jako łup*⁵³.

Księga Powtórzonego Prawa zawiera też przepisy dotyczące ewentualnego małżeństwa z niewolnicą zdobytą podczas działań wojennych. W tym miejscu również widać różnicę w stosunku do zaleceń związanych z wojną świętą. Całkowity zakaz zawierania małżeństw z kobietami ludów Kanaanu ustępuje miejsca akceptacji związków z niewolnicami: *Jeśli wyruszysz na wojnę z wrogami, a wyda ci ich Pan, Bóg twój, w twoje ręce i weźmiesz jeńców, a ujrzysz między jeńcami kobietę o pięknym wyglądzie i pokochasz ją – możesz ją sobie wziąć za żonę i wprowadzić do swojego domu*⁵⁴.

Zdobycie miasta wiązało się więc dla obrońców ze straszhliwymi konsekwencjami, lecz jest to oczywista konsekwencja jakiegoś przewinienia, które wymaga dokonania aktu sprawiedliwości. Większość wojen dozwolonych prowadzonych przez Izrael poza Kanaanem ma bowiem charakter ekspedycji karnych, w których YHWH objawia się jako sprawiedliwy sędzia karzący tych, którzy przeciwko Niemu grzeszą. Konstrukcja ta nie jest czymś unikalnym dla Izraela, podobne uzasadnienie obecne było u innych ludów Bliskiego Wschodu. Obraza Marduka i jego wyznawców jest przyczyną, dla której Nabuchodonozor I podejmuje przeciwko Elamitom ekspedycję karną:

Z rozkazu Isztar i Adad, bogów, którzy są sędziami w bitwie, obrócił złoto przeciwko królowi Elamu i zniszczenie spadło na niego.

*I król Nabuchodonozor zwyciężył, zdobył ziemię Elamu i splądrował jego posiadłości*⁵⁵.

⁵² 2 Krn 25,14.

⁵³ K. L. Younger Jr., *Ancient Conquest Accounts. A Study in Ancient Near Eastern and Biblical History Writing*, Sheffield 1990, s. 112, *Journal for the Study of the Old Testament. Supplement Series*, 98.

⁵⁴ Pwt 21,10-12.

⁵⁵ K. L. Younger Jr., *Ancient Conquest Accounts...*, s. 237.

W tym czasie czymś zwyczajnym były brutalne metody prowadzenia wojny, obcinanie kończyn⁵⁶ i wbijanie na pal schwytanych wrogów⁵⁷. Celowali w tym zwłaszcza Asyryjczycy, znani z okrucieństwa⁵⁸. Ilustruje je opis kampanii Assurnasirpala II:

Zdobyłem miasto.

Powaliłem mieczem 800 ich żołnierzy (i) odciąłem im głowy.

Wielu żołnierzy pojmałem żywcem.

Uniosłem cenny łup.

Ułożyłem stos z żywych ludzi i z głów przed jego bramą.

Nadziałem na pal 700 ludzi przed ich bramą.

Zburzyłem (i) zniszczyłem miasto.

Obróciłem miasto w kupy gruzu.

Spaliłem ich młodych chłopców (i) dziewczęta⁵⁹.

Sama Biblia zawiera makabryczne opisy praktyk wojennych innych ludów Palestyny. Prorok Elizeusz w ten sposób zwraca się do Chazaela, przyszłego króla Aramu: [...] *wiem, co złego uczynisz synom Izraela: ich warownie zniszczysz ogniem, kwiat wojowników pozabijasz, ich drobne dzieci roztrzaskasz, a ich brzemiennie kobiety będziesz rozpruwał⁶⁰*. Kodeks zabrania jednak takich praktyk, jak mordowanie dzieci i kobiet, w czasie wojen dozwolonych, nie ma też nigdzie mowy o obcinaniu rąk czy wbijaniu na pal przez Izraelitów, a sami królowie izraelscy, bo tylko o nich dysponujemy pewnymi informacjami historycznymi, słynęli raczej pobłażliwości i nie dopuszczali się okrucieństw wykraczających ponad przyjęty powszechnie zwyczaj wojny. Wzmiankę o tym znaleźć można w 1 Księdze Królewskiej, która w usta wrogów wkłada stwierdzenie, że *królowie z rodu Izraela są łaskawymi królami⁶¹*. 2 Księga Królewska opisuje niezwykle na tle ówczesnej praktyki przypadek, gdy król Izraela puszcza wolno schwytanych wojowników aramejskich⁶², choć w okresie podboju i pierwszych lat monarchii zdarzały się sytuacje, które kontrastują z tym wizerunkiem. Juda po schwytaniu króla Jerozolimy Adoni-Bezeka każe obciąć mu kciuki rąk i nóg⁶³, a Dawid morduje jedną trzecią schwytanych jeńców moabickich⁶⁴.

Widać zatem wiele zasadniczych różnic pomiędzy rygorami określającymi wojny święte i te, które statusu tego nie posiadają, choć rzecz jasna do materiałów literackich podchodzić należy z wielką ostrożnością. Większość bowiem z nich jest efektem wie-

⁵⁶ W. J. Hamblin, *Warfare in the Ancient Near East to 1600 BC. Holy Warriors at the Dawn of History*, London–New York 2006, s. 208-209, *Warfare and History*; Sa-Moon Kang, *Divine War...*, s. 107; P. B. Kern, *Ancient Siege Warfare*, Bloomington 1999, s. 24; A. J. Spalinger, *War in Ancient Egypt. The New Kingdom*, Malden 2005, s. 34, *Ancient World at War*.

⁵⁷ C. L. Crouch, *War and Ethics in the Ancient Near East. Military Violence in Light of Cosmology and History*, Berlin–New York 2009, s. 39-41, *Beihefte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft*, 407.

⁵⁸ P. B. Kern, *Ancient Siege Warfare*, s. 76.

⁵⁹ K. L. Younger Jr., *Ancient Conquest Accounts...*, s. 98.

⁶⁰ 2 Krl 7,12.

⁶¹ 1 Krl 20,31.

⁶² 2 Krl 6,21-23.

⁶³ Sdz 1,6.

⁶⁴ 2 Sm 8,2.

lokrotnej redakcji i obróbki dokonanej przez Deuteronomistę. Teologiczna perspektywa reinterpretuje i przesłania archaiczne jądro i narrację historyczną na rzecz religijnego wykładu o potęgze i wszechmocy Boga i Jego bezpośredniej ingerencji w historię. Deuteronomista nie jest więc historykiem, lecz teologiem i z tej perspektywy patrzy na przekazane przez starą tradycję zmagania wojenne. Nie był bowiem ich świadkiem i nie był w stanie krytycznie ich zweryfikować, właśnie dzięki temu czasowemu oddaleniu może jednak odnaleźć ich głęboki religijny sens i zrozumieć Historię. Ani zatem opisy wojen nakazanych, ani dozwolonych nie mogą być traktowane jako historyczny zapis zmagania Izraela z otaczającymi go ludami.

Dlatego w zupełnie inny sposób czytać należy jego dzieło i historyczny w swej istocie oraz możliwy do weryfikacji zapis dziejów wojen machabejskich, w których obie perspektywy: teologiczna i historyczna egzystują wspólnie obok siebie, dając przekonujący obraz wojen Izraela w okresie hellenistycznym⁶⁵. Deuteronomista odtwarza, a czasem też tworzy spójny teologiczny obraz wojny, z praktyki wojennej wyprowadzając rządzące nią religijne reguły, racjonalizuje pojedyncze epizody, tworzy jednolity obraz ze strzępów przekazanych przez tradycję. Machabeusze tymczasem przystępują do walki, gdy reguły te dawno są już sformułowane jako część Prawa. Tak jak wojny archaiczne miały służyć temu, by Prawo zostało ostatecznie objawione, celem wojen machabejskich jest stworzenie ziemskich warunków, by mogło być przestrzegane. Są one zatem jedyną historycznie sprawdzalną próbą zastosowania reguł prowadzenia wojny zawartych w Kodeksie.

Mimo tych różnic będących pochodną odmiennych okoliczności historycznych pomiędzy deuteronomicznym dziełem historycznym a 1 Księgą Machabejską w obu przypadkach ujawnia się szczególny stosunek do ziemi, jako podstawy kultu Boga prawdziwego. Kanaan w sensie politycznym i religijnym należy do YHWH, gdy jednak królestwa Izraela i Judy przestają istnieć jako niezależne organizmy państwowe, jedynym czynnikiem integrującym i zapewniającym Żydom przetrwanie jest ich religia, którą praktykują nawet pod obcym panowaniem. Ziemia Święta z jej centralnym punktem – Świątynią cały czas jest Bożą domeną i choć politycznie władają nią pogańskie mocarstwa, to boskie rządy YHWH sprawowane są tu na zasadzie wyłączności. Izrael więc zadowolona się panowaniem Boga w wymiarze religijnym, punkt ciężkości przenosząc właśnie na tę płaszczyznę. Dopóki zatem przestrzegane i szanowane jest Prawo oraz składane są bez przeszkód ofiary, Izrael pozostaje Izraelem – narodem wybranym przez Boga, nawet jeśli według boskiego planu panują nad nim aktualnie ludy czczące obcych bogów. Istnieje więc granica, do której przekroczenia Izrael nie może dopuścić, by zachować swoją więź z Bogiem: wolności kultu i pierwszeństwo Prawa przed rozkazami obcych władców. Stąd przywileje te, przyznane Izraelowi przez Antiocha III Wielkiego, realizują plan minimum. Tymczasem, jak relacjonuje Józef Flawiusz, Antioch Epifanes po zdobyciu Jeruzolimy: *Działając pod wpływem niepohamowanych namiętności i do brze pamiętając o trudach poniesionych podczas oblężenia, zmuszał Żydów, aby łamiąc*

⁶⁵ B. Polok, *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, Opole 1999, s. 287, *Podręczniki i Skrypty – Uniwersytet Opolski. Wydział Teologiczny*, 3..

prawo ojczyste, pozostawiali niemowlęta nieobrzezаныmi i składali na ołtarzu ofiary ze świń⁶⁶. I Księga Machabejska wydarzenia te relacjonuje w sposób jeszcze bardziej dramatyczny, wyjaśniający równocześnie powody późniejszego oporu: *Król posłał swoich wysłańców do Jerozolimy i do miast judzkich z pisemnym poleceniem, żeby postępowały według obyczajów, które dla kraju były obce; żeby w świątyni zaprzestano składać całopalenia, ofiary krwawe, a także ofiary płynne; żeby znieważano szabat i święta i żeby zbezczeszczono świątynię i świętych, żeby [natomiast] sporządzono ołtarze, święte gaje i posągi bożków oraz składano na ofiarę mięso świń i innych nieczystych zwierząt; żeby synów swoich pozostawiali bez obrzezania i żeby dusze swoje brukali wszystkim, co jest nieczyste i światowe. W ten sposób mieli zapomnieć o Prawie i zarzucić wszystkie jego nakazy. Kto by zaś nie postąpił zgodnie z królewskim rozporządzeniem, miał być ukarany śmiercią. Podobne do tego rozkazu pismo wystosował do całego swego królestwa, a nadto nad całym narodem ustanowił nadzorców. Miastom zaś judzkim polecił, aby jedno po drugim składało ofiary [bogom]⁶⁷.*

Celem Antiocha nie był więc zwykły podbój, którego Izrael doznawał już wcześniej, lecz zniszczenie religii żydowskiej. Przestrzeganie Prawa, jako kontynuacji i konsekwencji przymierza, było bowiem dla Izraela gwarancją więzi z YHWH i łaski z niej wynikającej. Sensem wybraństwa i historii świętej było podporządkowanie się Bożym nakazom i bez tego ta szczególna relacja traciła podstawę i sens. Można było bowiem zrozumieć klęski, jakich na przestrzeni swej historii doświadczał Izrael: podbój asyryjski, niewolę babilońską czy wkroczenie Aleksandra Macedońskiego, tylko z takiej perspektywy. Dobrowolna wierność czy odstępstwo od przymierza znajdowały wyraz w konkretnych wydarzeniach historycznych. Dlatego prorok Jeremiasz nie zachęca do walki przeciw Babilonowi, przeciwnie, najazd *nieprzyjaciela z północy, niszczyciela narodów* jest karą za odstępstwo Izraela, karą, jaką Bóg zsyła na niewiernych. Zatem nie walka, lecz pokuta i bierne poddanie się boskim wyrokom jest jedynym słusznym działaniem. Obce narody są więc narzędziem Bożego gniewu, lecz nie zagrażają przymierzemu, zagraża mu natomiast występny Izrael, który odstąpił od przestrzegania Prawa.

Konflikt z Seleucydami stwarza jednak zupełnie nową sytuację. Izrael nigdy wcześniej nie był zmuszony do tego, by wyrzec się swojego Boga. Dotychczasowym zdobywcą na tym nie zależało i ograniczali się do zwykłej politycznej hegemonii, strzegąc zazdrośnie przychylności swoich bogów i radując z ich domniemanego zwycięstwa nad Bogiem Izraela. Oddaje to archaiczne przekonanie, występujące także w Izraelu, że bóg ściśle powiązany jest z konkretnym ludem czy plemieniem i nie zależy mu na czci oddawanej przez obcych. Hellenizm wprowadza jednak w tej kwestii zupełnie nowe rozwiązanie. W wieloetnicznych i zróżnicowanych kulturowo monarchiach diadochów wspólna religia miała być instrumentem integrującym nowo powstałe państwa, wszyscy składać mieli ofiary wspólnym helleńskim bogom i wyrzec się swej opartej w dużym stopniu na religii odmienności. I Księga Machabejska potwierdza te właśnie motywacje Antiocha: *Król wydał dekret dla całego państwa: „Wszyscy mają być jednym*

⁶⁶ J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, przeł. J. Radożycki, Warszawa [b.d.w.], I,1,2, s. 61.

⁶⁷ 1 Mch 1,44-51.

*narodem i niech każdy zarzuci swoje obyczaje*⁶⁸. W religiach politeistycznych kwestia ta nie musiała przybrać postaci tak dramatycznego dylematu jak w religii jahwistycznej. Rozszerzanie panteonu bóstw, oddawanie czci starym bogom pod nowymi imionami czy religijny synkretyzm nie stanowiły większego problemu, na co wskazuje także późniejsza praktyka rzymska, która uczyniła z tej metody jeden z elementów polityki imperialnej.

YHWH jednak jest Bogiem zazdrosnym, a całe religijne dzieje Izraela opisać można jako walkę przeciwko kultowi obcych bogów, nawet jeśli czczeni są obok YHWH. Ta wyłączność ma charakter absolutny: *nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie*⁶⁹. Tej bezkompromisowości świadomy był z pewnością sam Antioch, skoro religię Izraela potraktował w sposób szczególnie okrutny: *Księgi Prawa, które znaleziono, darto w strzępy i palono ogniem. Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa. Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwytać w miastach. Dnia dwunastego piątego miesiąca [Kislew] składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia. Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci. I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także [zabito] domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania*⁷⁰. Swymi działaniami Antioch pozbawił jednak Żydów tego, co było istotą ich historii świętej: dobrowolności w przestrzeganiu lub nieprzestrzeganiu przymierza. Wojna, która wybuchła w konsekwencji dekretu Antiocha nie jest więc wojną świętą, jaką toczyli bohaterowie początków Izraela, lecz *wojną świętą* w całkowicie nowym znaczeniu, nie toczy się już z bezpośredniego rozkazu Boga, lecz jest wojną o to, by Izrael mógł przestrzegać Bożych nakazów⁷¹. To nie Bóg walczy za Izraela, lecz Izrael walczy za swego Boga i Prawo. Dlatego Matatiasz wzywa Izraela do walki, mówiąc: *Niech idzie za mną każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i ob staje za przymierzem*⁷². Wojna w ich obronie jest w istocie wojną w obronie Izraela (1 Mch 3,1), tylko bowiem przez przymierze i Prawo historia i życie każdego żyda mają sens.

W argumentacji tej łączą się dwa ważne w religii narodu wybranego wątki. Wola YHWH objawiała się mu zawsze w konkretnym momencie jego dziejów, była dro-

⁶⁸ 1 Mch 1,41.

⁶⁹ Wj 20,3.

⁷⁰ 1 Mch 1,56-59.

⁷¹ Choć sytuacja, w której znajduje się Izrael, wydaje się zupełnie nowa, to istnieje jej uderzające podobieństwo z tą, jaka miał miejsce za rządów Jozjasza. Wtedy jahwizm zagrożony był przez infiltrację obcych kultów kananejskich, teraz wielu Żydów zauroczonych hellenizmem zaczynało odwracać się od YHWH. Radykalizm działań króla Judy znajduje odbicie w tym, co czynią Machabeusze. Oczywiście ich rebelia skierowana jest przede wszystkim przeciwko Seleucydom, lecz wrogiem są także ci, którzy dobrowolnie zaparli się Boga i Prawa. Na samym początku powstania: *Matiasz i jego przyjaciele obchodzili [wszystkie miejscowości] i rozwalali ołtarze oraz obrzezali nieobrzezane dzieci, jakie tylko spotkali na izraelskich ziemiach. Prześladowali synów pychy, a szczęście sprzyjało ich postępowaniu*, 1 Mch 2, 45-46. I w innym miejscu: *Ścigał bezbożnych i tropił ich, a na pastwę płomieni oddał tych, którzy niepokoiли jego naród*, 1 Mch 3,5.

⁷² 1 Mch 2,27.

gowskazem wskazującym sposób postępowania w określonej sytuacji. Jednak już od czasów powygnaniowych następuje petryfikacja Prawa, które staje się prawem w sensie dogmatycznym. *Niegdyś* – pisze von Rad – *przykazania służyły ludowi izraelskiemu w jego drodze przez historię i przez gmatwaninę kultów pogańskich; obecnie Izrael miał służyć przykazaniom*⁷³. Z drugiej jednak strony w czasach machabejskich dokonuje się swoisty renesans idei przymierza, nawet jeśli wiązałoby się to z naruszeniem Prawa. Dlatego 1 Księga Machabejska nie znajduje zrozumienia dla tych, którzy w imię poszanowania szabatu zaprzestali walki i dali się pozabijać żołnierzom Antiocha. Gdy wieść o tych wydarzeniach dotarła do powstańców, Biblia relacjonuje znamieny dialog, który wywiązał się pomiędzy nimi: *„Jeżeli wszyscy będziemy tak postępowali jak nasi bracia i [w szabat] nie będziemy walczyć z poganami o nasze życie i nasze ustawy, to teraz bardzo szybko zgładzą nas z ziemi*”⁷⁴. Widać więc, że gra dla Machabeuszy toczy się o coś więcej niż Prawo toczy się o samo istnienie Izraela i będącą jego podstawą więź z Bogiem, która jest ważniejsza niż rygorystyczne przestrzeganie nakazów kultowych.

Konstytutywny dla Izraela charakter sporu z Antiochem determinuje środki, po które należy sięgnąć: *Teraz więc dzieci – mówi Matatiasz – brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami*⁷⁵. Kiedyś, za czasów Mojżesza, Jozuego i sędziów, Bóg w sposób spektakularny ingerował w historię, realizując zawarte z Izraelem przymierze, w przeciwnym razie historia święta nie miałaby sensu. Opisów takich militarnych teofanii na pierwszy rzut oka brak w 1 Księdze Machabejskiej. Jednak jeśli przyjmiemy konsekwentnie teologię przymierza, to łatwo możemy znaleźć liczne analogie pomiędzy opisem podboju a narracją o wojnach machabejskich. YHWH nie występuje tu jednak wprost jako wojownik kroczący na czele Izraela, nie mówi już przez proroków, wojna staje się całkowicie ludzką inicjatywą, lecz swe zwycięstwa sami powstańcy przypisują boskiej opiece.

Skoro, jak wspomniano wcześniej, wojny Machabeuszy nie są wojnami świętymi, lecz wojnami toczonymi o Prawo, to także Prawo określać powinno zasady ich prowadzenia. Są więc klasycznym przykładem wojen dozwolonych, nawet jeśli realizują w historii Boży zamysł, a w ich przebiegu odnaleźć można działania zdeterminowane treścią nakazów z Kodeksu deuteronomicznego. Przed każdą bitwą Machabeusze wzywają więc Boga, proszą Go o opiekę i łaskę wygranej. Jak przekonuje autor Księgi słowami Judy: *Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba*⁷⁶. Przed bitwą Juda dokonuje też rozdziału dowództwa nad swymi oddziałami: *Potem Juda ustanowił dowódców nad ludem: tysięczników, setników, pięćdziesiątników i dziesiętników*⁷⁷. Stosuje także zawarte w Kodeksie klauzule wykluczające Izraelitów od udziału w bitwie, co także jednoznacznie wskazuje na brak analo-

⁷³ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, przeł. B. Widła, Warszawa 1986, s. 82.

⁷⁴ 1 Mch 2,40.

⁷⁵ 1 Mch 2,50.

⁷⁶ 1 Mch 3,19.

⁷⁷ 1 Mch 3,55.

gii z archaicznymi wojnami świętymi⁷⁸. Rygorystycznie powstańcy podchodzą również do nakazów dotyczących traktowania zdobytych miast. Zgodnie z Pwt 20,13-14 wszyscy mężczyźni zostają wymordowani, a dobra zrabowane⁷⁹. Nie ma tu zatem całkowitej eksterminacji, jak w przypadku *herem*.

Nie może to dziwić, wojny Machabeuszy bowiem nie są toczone o polityczne zwierzchnictwo nad ziemią Izraela. Ich najważniejszym celem jest początkowo jedynie zapewnienie przestrzegania Prawa. Pojawia się tu jednak nowy element, który, choć nie wprost, jeszcze dobitniej świadczy o ich dozwolonym, a nie świętym charakterze. Nie chodzi w nich bowiem o osobiste przestrzeganie Bożych nakazów, lecz zmuszenie do tego siłą innych. Z opisów czynów Matatiasza i jego zwolenników dowiedzieć się można, że *obchodzili [wszystkie miejscowości] i rozwalali ołtarze oraz obrzezali nie-obręcane dzieci, jakie tylko spotkali na izraelskich ziemiach. Prześladowali synów pychy*⁸⁰. Powstanie Machabeuszy jest zatem nie tylko wojną dozwoloną w starotestamentowym znaczeniu, lecz może być także postrzegane jako pierwsza wojna o charakterze religijnym, w znaczeniu, jakie nada mu później tradycja europejska. Ponurym memento jest tu zmuszenie siłą Idumejczyków przez Hasmoneuszy, niedługo po zwycięstwie powstania, do przyjęcia judaizmu.

LITERATURA

Biblia Tysiąclecia.

Boadt L., *Reading the Old Testament. An Introduction*, New York 1984.

Chisholm R., *Divine Hardening in the Old Testament*, „Bibliotheca Sacra” 1996. Vol. 153.

Crouch C. L., *War and Ethics in the Ancient Near East. Military Violence in Light of Cosmology and History*, Berlin–New York 2009, *Beihfte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft*, 407.

Goodman M., *Rzym i Jerozolima. Zderzenie antycznych cywilizacji*, przeł. O. Zienkiewicz, Warszawa 2007.

Hall G. H., *Deuteronomy*, Joplin 2000, *College Press NIV Commentary. Old Testament Series*.

Hamblin W. J., *Warfare in the Ancient Near East to 1600 BC. Holy Warriors at the Dawn of History*, Routledge, London–New York 2006, *Warfare and History*.

Holloway J., *The Ethical Dilemma of Holy War*, „Southwestern Journal of Theology” 1998, Vol. 41.

Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, przeł. J. Radożycki, Warszawa [b.d.w.].

Kang Sa-Moon, *Divine War in the Old Testament and in the Ancient Near East*, Berlin–New York 1989, *Beihfte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft*, 177.

Kern B., *Ancient Siege Warfare*, Bloomington 1999.

Malamat A., *History of Biblical Israel. Major Problems and Minor Issues*, Leiden–Boston 2001, *Culture and History of the Ancient Near East*, 7.

⁷⁸ Powiedział też, żeby zgodnie z Prawem wrócili do domu ci, którzy budowali dom, ożenili się [właśnie], założyli winnicę lub byli bojaźliwi, 1 Mch 3,56.

⁷⁹ 1 Mch 5,28; 5,35; 5,44; 5,51; 5,68.

⁸⁰ 1 Mch 2,45-47.

- Philips A., *Deuteronomy*, Cambridge University Press, Cambridge 1973, *Cambridge Bible Commentary: New English Bible*.
- Polok B., *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, Opole 1999, *Podręczniki i Skrypty – Uniwersytet Opolski. Wydział Teologiczny*, 3.
- Rad G. von, *Holy War in Ancient Israel*, przeł., red. M. J. Dawn, Grand Rapids 1991.
- Rad G. von, *Teologia Starego Testamentu*, przeł. B. Widła, Warszawa 1986.
- Soltz F., *Jahwes und Israels Kriege. Kriegstheorien und Kriegserfahrungen im Glauben des alten Israel*, Zürich 1972, *Abhandlungen zur Theologie des Alten und Neuen Testaments*, 60.
- Spalinger A. J., *War in Ancient Egypt. The New Kingdom*, Malden 2005, *Ancient World at War*.
- Szmajdziński M., *Prawa dotyczące wojny w Pwt 20*, „Scripta Biblica et Orientalia” 2009, Vol. 1.
- Waldow H. E. von, *The Concept of War in the Old Testament*, „Horizons in Biblical Theology” 1984, Vol. 6, nr 2.
- Walton J. H., Matthews V. H., *The IVP Bible Background Commentary. Genesis–Deuteronomy*, Downers Grove 1997.
- Wiersbe W. W., *The Wiersbe Bible Commentary*, t. 1: *The Complete Old Testament*, Colorado Springs 2007.
- Wiseman D. J., *Is It Peace? Covenant and Diplomacy*, „Vetus Testamentum” 1982, Vol. 32, nr 3.
- Younger Jr. K. L., *Ancient Conquest Accounts. A Study in Ancient Near Eastern and Biblical History Writing*, Sheffield 1990, *Journal for the Study of the Old Testament. Supplement Series*, 98.

Prof. nadzw. dr hab. Tomasz TULEJSKI – profesor nadzwyczajny w Katedrze Doktryn Polityczno-Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz współpracownik Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville’a. Autor m.in.: *Od zasady użyteczności do demokracji. Filozofia polityczna Jeremy Benthama i Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume’a wizja społeczeństwa, państwa i prawa.*